



# PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE Maryi Królowej Aniołów w Zabrze przy kościele pw. św. Kamila,

19 maja 2022, nr 72

## Wola Boża w naszym życiu

**A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe (Rz 12, 1-2).**

**Wola Boża jest wpisana w miłość Jezusa. Bóg pragnie, żebyśmy byli szczęśliwi. My również tego chcemy. Pragniemy także szczęścia dla tych, których kochamy i postępujemy tak, żeby zapewnić im to, co najlepsze.**

Ostatnio moja uwaga w kontekście WOLI BOŻEJ skupiła się na pytaniu, czy Bóg chcąc naszego szczęścia, zaplanował całe nasze życie w szczegółach? Czy Jego plan zakłada:

- której mamy wstać,
- co zjeść,
- o której wyjść z domu,
- kogo spotkać?

I tak przez cały dzień, aż do momentu, kiedy kładziemy się spać....

**Myślę, że zamiast planu daje nam propozycję.**

Ma dla każdego z nas, z osobna, przygotowaną propozycję na każdy dzień, ale nie ścisły plan. O woli Bożej zaczęłam myśleć, jak o propozycji, którą daje nam Jezus, ale też o takiej propozycji, którą **Jezus chciałby usłyszeć od nas**, którą ja mogę Jezusowi przedstawić.

Jaką propozycję możemy mieć dla Niego? Co możemy i chcemy powiedzieć rano Jezusowi? Co zaoferować i omówić na początku dnia? Co nas ukierunkuje na działanie w ciągu całego dnia, a Jezusowi będzie przyjemne? Jak rozpoznać co byłoby dobrą propozycją, a co zupełnie nietrafionym strzałem?

**Tutaj z odpowiedzią przychodzi Katechizm, który mówi o sumieniu.** Definiuje sumienie jako głos samego Boga, który w nas rozbrzmiewa i poucza nas o dobru, które mamy czynić i o złu, którego mamy unikać (KKK 1776). Znamy Jezusa i wiemy, czy to, co chcielibyśmy zaproponować, może Mu się spodobać. Potrzebujemy ogromnej dbałości o czystość naszych serc, znajomości Jego nauczania i uważności na to, żeby nasze myśli były odnawiane przez Ducha Świętego. Żebyśmy wiedzieli, czy nasz propozycja przejścia przez kolejny dzień w Jego obecności spodoba się Jemu.

Ponadto istotne jest, czy nasza propozycja da możliwość wykorzystania talentów, którymi zostaliśmy obdarowani i czy z pasją będziemy realizować te nasze marzenia i pragnienia, o których powiedzieliśmy Bogu w porannej modlitwie. Znaczenie ma również, czy wzięliśmy pod uwagę swoje... ograniczenia. Bóg pragnie dla nas dobrego, radosnego i szczęśliwego życia, w którym konieczne jest, abyśmy dążyli do marzeń z uwzględnieniem naszych realnych możliwości. Możemy proponować Bogu drogę, którą chcielibyśmy iść w zgodzie z Jego nauczaniem i zapraszać Go tam codziennie rano. Pewnie będziemy się mylić i błędzić. Jezus będzie musiał nasze pomysły korygować albo stawiać nam jakiś ludzi na drodze, aż wreszcie usłyszymy, że nasza propozycja przejścia przez kolejny dzień pokryła się całkowicie z tą drogą, o której Jezus myślał, jako o tej **najlepszej propozycji dla nas.**

*Barbara Sobota*

## 5 PYTAŃ DO...

## MARIANA DYBOWSKIEGO

**Kiedy się nawróciłeś i co było tego przyczyną?**

W dzieciństwie byłem bardzo religijny. Potem moja wiara na długo ostygła aż do momentu, kiedy zmarła moja żona. Spodziewałem się, że ona za jakiś czas odejdzie, bo była ciężko chora, ale mimo to bardzo wszystko przeżyłem. Moja żona była osobą głęboką wierzącą, a jej modlitwa była silna i skuteczna. Najpierw wyprosiła nawrócenie dla młodszego syna, potem dla starszego. Ja nawróciłem się po jej śmierci. Pamiętałem, że żona zawsze namawiała mnie na wspólne modlitwy i na udział w spotkaniach wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji. Ja nigdy nie miałem na to ochoty.

Dopiero po jej śmierci zacząłem szukać Boga. W pewnym momencie jakaś siła – teraz wiem, że to był Pan Bóg – kazała mi naśladować żonę. Nie umiałem się modlić. Zacząłem się tego uczyć, korzystałem z notatek żony. Po pewnym czasie przyszło nawrócenie. Pamiętam, że miałem taki okres w życiu, gdzie codziennie chodziłem na cmentarz i do Kościoła. To spowodowało, że moje wcześniejsze plany przestały być ważne. Pan Bóg nakreślił mi inną drogę. Chciałem się udzielać, pomagać biednym. Wstąpiłem do Caritasu. Całkowicie się przemieniłem. Wierzę, że sprawiła to modlitwa mojej żony.

**Jak odczuwasz Bożą obecność na co dzień?**

Pierwszy raz doświadczyłem Bożej obecności kilkadziesiąt lat temu. Wracaliśmy całą rodziną z jakiejś imprezy. Było ciemno. Słyszałem płacz. Chciałem sprawdzić, co się dzieje. Zobaczyłem starszą panią przy płocie. Kobieta opowiedziała mi, że syn ją wygonił z domu, żeby poszła zebrać trochę pieniędzy. Tymczasem minął cały dzień, a ona jeszcze nic nie wyzbrała. Martwiła się, że pójdzie do syna, a on będzie niezadowolony. Wtedy dałem jej wszystkie pieniądze, jakie przy sobie miałem. Po tym zdarzeniu odczułem taką radość, jak nigdy dotąd. To trwało jakieś pół godziny. Byłem najszczęśliwszym człowiekiem na Ziemi. Od tego momentu tęskniłem za takim stanem. Zacząłem szukać biednych ludzi, żeby dać im pieniądze. Niestety, nigdy nie udało mi się drugi raz doświadczyć takiego uczucia. To było jednorazowe. Ojciec Pio mówił kiedyś, że istnieją takie stany ducha, których nie da się opisać ludzkimi słowami. Ja czułem się dosłownie tak, jak w niebie.

Bożej obecności doświadczałem bardzo mocno po śmierci żony. Pewnego razu poszedłem na jej grób i powiedziałem: „Panie Jezu, oddaję Ci największy skarb, jaki miałem na Ziemi”. Wtedy poczułem się tak, jakbym znalazł się w innej rzeczywistości. Ukazała mi się Matka Boska, a żona klęczała u jej stóp i się modliła. Miałem też wizję, że niosłem żonę na rękach do nieba... Widziałem także Pana Jezusa w czasie przeistoczenia. Parę razy czułem w Kościele zapach mojej żony. Rozglądałem się, czy ktoś nie ma podobnych perfum, ale w pobliżu nikogo nie było. Te wizje trwały kilka miesięcy, a później wszystko wróciło do normy.

**Czy doświadczyłeś uzdrowienia fizycznego bądź duchowego?**

Raz wystawiennicy na spotkaniu wspólnoty modlili się za mój kręgosłup i rzeczywiście na jakiś czas ból ustąpił.

**Co daje Ci uczestnictwo we wspólnocie?**

Zacząłem uczęszczać na wspólnotę dlatego, że chodziła tam żona. Pierwsze spotkanie było dla mnie szokiem. Nie wiedziałem, co się dzieje. Czułem się, jakbym był w teatrze. Nie rozumiałem, dlaczego ludzie tak gestykulują. Po jakimś czasie zacząłem bardziej rozumieć ich zachowanie. Udział we wspólnocie traktuję jako swój obowiązek wobec żony. Wierzę, że prędzej czy później zobaczę tego efekty, a moje nawrócenie będzie jeszcze pełniejsze.

**Jaki fragment Pisma Świętego jest dla Ciebie szczególnie ważny?**

Moja żona pomagała ludziom w różny sposób, również finansowo. Pożyczała sąsiadce co miesiąc pieniądze, które szły na papierosy i piwo. Żona uważała, że należy pomagać, bo to obowiązek. Po jej śmierci sąsiadka przyszła do mnie po pożyczkę. Liczyła, że podobnie, jak żona, będą ją wspomagał. Nie chciałem jej dawać pieniędzy. Ona bardzo się zasmuciła i wyszła. Byłem akurat w trakcie czytania Pisma Świętego. Nie wiem, co się stało, ale kiedy wróciłem do lektury Biblii, księga była otwarta na innej stronie. Wierzę, że było to działanie Ducha Świętego. Otworzyłem Słowo Boże na fragmencie mówiącym o tym, by dawać jałmużnę. Bardzo mnie to poruszyło. Pobiegłem do bankomatu i wypłaciłem pieniądze.

# Panie, błogosław mojemu synowi!

**Niedawno mój starszy syn przyjmował Pierwszą Komunię Świętą. Był to dla mnie bardzo ważny moment. Wiktor przygotowywał się do tego czasu przeszło rok, a ja... razem z nim. Wspólnie uczyliśmy się modlitw, chodziliśmy na Msze szkolne. Przez ten czas Pan szlifował również moje serce.**

Przypomniałam sobie, jak ważny to sakrament. W końcu sam Jezus dał nam obietnicę, że: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim”. Zdałam sobie sprawę, że Eucharystia jeszcze bardziej przybliżyła nas do Boga. Stanowi pokarm duchowy, bez którego trudno byłoby poznać Chrystusa. Kiedy patrzyłam na swojego syna, który przystępował do sakramentu pojednania, a następnie Eucharystii, byłam dumna. Dostrzegłam, że on doskonale zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Nie traktuje tego święta, jak kolejnej rodzinnej imprezy. Wie, że Bóg będzie teraz działał w Jego sercu z mocą.

## **Pierwsza Komunia to dopiero początek...**

Na jednym z kazań podczas Białego Tygodnia ksiądz powiedział do dzieci, że ma nadzieję, że Komunia, którą przyjęły, nie będzie ostatnią w ich życiu. Rozmawiałam później o tym z synem, a on mi powiedział, że chce jak najczęściej przyjmować Jezusa do swojego serca. Zdziwiłam się jego dojrzałym, jak na swój wiek, podejściem. Jednocześnie zadałam sobie pytanie: „Czy ja też tak bardzo tęsknię za Jezusem w Eucharystii?”. Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej na nowo wzbudziła we mnie tęsknotę za Komunią.

Wierzę, że syn, regularnie przystępując do

Eucharystii, będzie bardziej otwarty na Boże działanie, a Bóg będzie mu błogosławił. Modłę się, by nie schodził z tej drogi i dziękuję Bogu, że poprzez syna porusza również moje serce. Zdałam sobie sprawę, że możliwość przystępowania do Eucharystii i sakramentu pojednania to prawdziwy skarb w Kościele.

Kiedy obserwowałam, jak syn przygotowuje się do wyznania grzechów, moje serce rosło. On był tym wszystkim naprawdę przejęty. Bał się, podchodząc po raz pierwszy do krat konfesjonału. Tymczasem, ja nie pamiętam, kiedy ostatni raz spędziłam tak dużo czasu na rachunku sumienia. Odkryłam, że brakuje mi tej dziecięcej żarliwości. Trochę zazdrościłam synowi, bo dla mnie spowiedź stała się czymś normalnym, powszechnym, a Bóg poprzez moje dziecko, pozwolił mi na nowo odkryć, jak ważne są sakramenty.

## **Panie, błogosław nam mocą Twoich sakramentów!**

Panie, niech Eucharystia i sakrament pojednania przybliżają nas do Ciebie! Niech będą dla nas siłą i duchowym pokarmem! Niech otwierają nas na Boże działanie! Niech przemieniają nasze serca i umysły! Niech uzdrawiają wszystko, co tego wymaga! Dotykaj nas Panie, Amen.

## Czuwanie przed Zesłaniem Ducha Świętego – pielgrzymka 4.06.2022

**Nasza Wspólnota Królowej Aniołów zaprasza na czuwanie przed Zesłaniem Ducha Świętego do zaprzyjaźnionej wspólnoty działającej przy kościele pod wezwaniem Ducha Świętego w Tychach.**

4 czerwca 2022 r. organizujemy wyjazd autokarem do Tychów z okazji wigilii Zesłania Ducha Świętego. Jeśli chcesz uczestniczyć z nami w tym wydarzeniu, zgłoś się. Zapisy przyjmujemy w czwartki przed lub po naszych uwielbieniach. Można zapisywać się również online. Wiadomość proszę wysyłać na adres [r.waloszek.sne@gmail.com](mailto:r.waloszek.sne@gmail.com). Zapisy przyjmujemy do 27.05.2022 r. Koszt 10 zł.

Plan pielgrzymki:

Wyjazd z placu kościelnego św. Kamila o godzinie 15.45, Msza Święta o godzinie 17.00, akatyst do Ducha Świętego, uwielbienie naszego Wszechmocnego Boga. Planowany powrót do Zabrze o 21.30.

**Wspólnie świętujemy Pięćdziesiątnicę, wypełnienie i zakończenie Świąt Paschalnych. Alleluja! Jezus zwyciężył śmierć, zmartwychwstał i posłał nam od Ojca Ducha Poczyciela, Ducha Prawdy! Duchu Święty przyjdź...**

# Modlitwy do Ducha Świętego

Królu niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy,  
Ty, który wszędzie jesteś i wszystko wypełniasz,  
Skarbnico wszelkiego dobra i Dawco życia,  
Przyjdź i zamieszkać w nas,  
Oczyść nas z wszelkiej zmazy  
I zbaw o dobrej, dusze nasze!

Duchu Święty, proszę Cię:

**o dar mądrości** do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości,

**o dar rozumu** do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej,

**o dar umiejętności**, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary,

**o dar rady**, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował,

**o dar męstwa**, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać,

**o dar pobożności**, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością,

**o dar bojaźni Bożej**, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża.

Oddychaj we mnie, Duchu Święty, abym święcie myślał. Przymuszaj mnie, abym święcie postępował.

Pobudzaj mnie, abym miłował tylko to, co święte. Umacniaj mnie, abym strzegł tego, co dobre. Strzeż mnie, Duchu Święty, abym Cię nigdy nie utracił.

## Z CYKLU BOŻE OBIETNICE

W ostatnich dniach - mówi Bóg - wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy - sny.

Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali.

I sprawię dziwy na górze - na niebie, i znaki na dole - na ziemi.

Krew i ogień, i kłęby dymu,  
słońce zamieni się w ciemności,  
a księżyc w krew,  
zanim nadejdzie dzień Pański,  
wielki i wspaniały.

Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego,  
będzie zbawiony.

## Modlitwa do św. Michała Archanioła

Święty Michale Archaniele,  
wspomagaj nas w walce,  
a przeciw niegodziwości  
i zasadzkom złego ducha bądź  
naszą obroną. Niech go Bóg  
pogromić raczy, pokornie o to  
prosimy, a Ty, Wodzu zastępów  
anielskich, szatana i inne złe  
duchy, które na zgubę dusz  
ludzkich po tym świecie krążą,  
mocą Bożą strąć do piekła.  
Amen.

**Jeżeli chcesz doświadczyć  
miłości Boga i bliźniego,  
zapraszamy Cię w każdy  
czwartek o godz.19.00,  
na spotkanie modlitewne  
wspólnoty Szkoły Nowej  
Ewangelizacji Maryi  
Królowej Aniołów, do  
kościola p.w. św. Kamila w  
Zabrzu.**

**W każdy trzeci czwartek  
miesiąca Msza Święta  
z modlitwą o uzdrowienie.**

### Redakcja:

Redaktor naczelny: Magdalena  
Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com

Redaktorzy: Żaneta Babicz, Paweł  
Babicz; p.babicz.sne@gmail.com

Autorzy tekstów: Barbara  
Sobota, Dorota Sowa

Edycja tekstu: Renata Waloszek;  
r.waloszek.sne@gmail.com

Opiekun duchowy: o. Maciej  
Kostecki

Strona internetowa:  
[www.snezabrze.pl](http://www.snezabrze.pl)

